

Bajkowa niebajka

Pseudochwat, znany skądinąd hulajdusza i huncwot, trzydziestoparoletni Szewczyk Dratewka, osiągnąwszy mistrzostwo w szewstwie i myślistwie, rad nierad porzucił potężne królestwo Facecji. Nie zważając na czyhające niebezpieczeństwo, hardy chojrak włókł się nieśpiesznie na rączym hucule przez brzozowo-jodłowy bór, z którego raz w raz dochodziły półgłósne, nieciągłe popiskiwania pustułki i skrzeczące quasi-okrzyki hałaśliwej, ciemno zabarwionej gżegźółki. Przeszedłszy w bród nie wielką, lecz małą rzekę, nieopodal kamiennoszarego zamku-fortecy usłyszał z oddali nasamprzód jakiś charkot i hurkot, później przedziwne, ledwo słyszalne rżenie. Zza kępy kłujących, prawie że dojrzałych jeżyn, tuż-tuż obok modrookiej niezabudki, znienacka wychynęła długonoga postać. „Byłabyż to ohydna Baba-Jaga o wyglądzie babochłopa, krążąca w tę i we w tę stronę wokół obskurnej, skleconej naprędce niby-chatki i warząca w niewielkim kotle czar-ziele? A może niewesoły elf, hoża rusalka lub chyży krasnoludek hasający naokoło rosnących gdzieniegdzie chojaków? Albo cudnolica, niebiesko- i pięknooka, choć chimeryczna Śpiąca Królowna obudzona po ponadstui półletnim śnie przez super ekstraprzystojnego, męznego arcyksięcia w mosiężnym hełmie i nie najnowszej, szaroniebieskosrebrzystej zbroi?” – pomyślał scherlały arcybohater, niezahartowany w bojach, choć żądny megaprzygód. Znużony co nieco wyteżył wzrok i w mig dojrzał zmorzonego snem herszta dwudziestkpiątki ćwierćprzymyślnych, zmożonych wysiłkiem grabieżców, którzy, dzierżąc w rękach szybkostrzelne trójlufki, spode łba spoglądali wpółdrwiąco na nieuzbrojonego druha. Przerażony nie na żarty chełpliwy chuderlawiec, widząc hipergroźnego rozbójnika, który wysunął się na sam przód zgrai, bez wahania raz-dwa czmychnął w chaszczę. Niczym szybkobiegacz w okamgnieniu przemierzył ćwierć mili i na wpół żywy zatrzymał się w pół drogi. Nie widząc podążającej za nim bandy hultajów, odetchnął z ulgą. „Ach, strachum się najadł co niemiara” – nie bez hysterii jęknął nieswoim głosem hucpiarski hulaka.